

№ 8016
Kwestionariusz 8016
J. H. R.

G. Wiercia w Wilnie i w Gorkim
w Z.S.R.

8016

Stanisław Wiercia pp. lat 45.
Stan równomierny.

Życie w więzieniu opisane o sto
strach prostych i zwężonych, tak
jak się ono przedstawiało. U-
ciekłem z szeregu internowanych
z piątego fortecy w Kownie przed
wywiezieniem mnie do Rosji. 2. Kow-
nia 10. VII 40. udało mi się do Wilna,
gdzie ukrywałem się w klasztorze B.
a następnie u p. H. Dnia 17. VII 40
o godz. 10 rano zostałem aresztowa-
ny przez bolszewików i odwiezio-
ny do więzienia na Suleiskiej.
Opisane budynki więzienne o-
toczone murem i drutem kolcz-
astym, zrobiony na mnie przykre o-
żenie. W Suleiskach zamieszka-

więzienniej. Albo więzienniej
 [nosid] mnie inne nie spadają
 ki. Dreczono mnie moralnie.
 Oskarżano przez radio więzienniej.
 „Decyzja! Historia więzienniej do
 Wilejki i tam go rozstrzelamy.
 Albo, na mój postawienie
 Werslowuho świata z du. ... od-
 bednie się sąd w Woruciu uach,
 Dreczon mojej pracy! Tak sąd powo-
 tana mijskova ludowic, jako
 świadlowic. Po co się maślin do
 Matki Bostej? To kurwa!
 Głynatęś dzisiaj drowy z kate-
 dry? To byś jafrub jabrych
 wiego. Matka Trója, zowa i duc
 ci to prostytutki. Ty cheer via-
 domosil z Anglii o siłorokim,
 Anglia delek, a ty tutaj z nami.
 W nowy budili! Nixis osta-

wa, organiczja się woda. To by-
 sy! Albo miodowis mnie o p-
 trótyrnie, by ca chwile oskarżo-
 i wynysłać na usytko, co polki,
 jkany celi bydy naelektryzowa-
 ne. Za pomoca elektryzowaci
 w prowadzaniu mnie z onoda-
 wienie i wyjeczenie uerowe.
 Wtasy na tywarie bydy twarde ja-
 sreczina. Historia na rekach jeku-
 ta i lewawidy rany. Przez ufa-
 ry w drzewach celi, fuszali na
 remaitre narlotki. Prosiłem le-
 kara, aieby mnie uwolniono
 od elektryzacji i narlotkow. Na
 prośbę moją, lekarz mnie nie mi-
 odpowiadat, tylko dał lekarstwo
 do lewego oka! Dito mnie, rany
 kaus w siemnicy i lekarstwo
 na betanie. Dreczono mi o-

anasyuka, które trzeszczała i
rozrywała się w ręce gospożar. Po 900
kole z łobitą brudą wyrzucała ką-
pami w dół z głowy. Pośl w pod-
wiew tej operacji, koryeratem
z bólu. Prudem, że chwilami by-
łoby lek i opóźnienie. Dla-
tem wypadek na twarzy i o-
czy latające jak u przerażo-
nego zwierzęcia. W godzinach
wspierany i niewygodny, przebiegł
z bersilowici i całą dną kry-
ratem ogromnej brutalnie
istoty. Z serca wyrzucił mi się
protest, przeciw temu wyzwa-
niu co przeciwstawem i prze-
drwidem wacem z innymi wyzwa-
ni. Bo rozrycie kulturalnych
kalicę księgi, treści przyrodni-
cej i historycznej (6 księgi)

które otrzymadłem za czas pob-
tu w więzieniu na Łubiewie
dnia 18 czerwca 1941. zgodnym
wyrokiem sądowym, zastawem
kary na 5 lat pracy o ob-
rach. 22/VI.41. wyznaczony z wię-
zienia Łubiewie do Stab. Przej-
Podczas bombardowania Mi-
na wywieziono nas z Łubiewa
na kolejowa stacja Twardawa.
Widziałem wózek kolejowy mi-
doli z wagonach towarowych ra-
niejdel. po latach. Na wyzwa-
twarach materiałów się bierowie
i rozrywają. Wywierozowani
o zbrodni, błądy lub naryba-
nie, chorzy i smutni, niechcieli
się pod ścianą wagonu. Pro-
cały czas podniósł obelżony i
z wyzwa-
ni jak z drżeniem

zwierzętami. Poiniczerano ich
 godność osobistą i lekcywarons
 jak trocde brata. O jedzeniu a-
 [ni piciu, nie było mowy. Nie
 zapomnę tej chwili, kiedy nam
 pociąg całaś na stacji Głębo
 leie. Mójnowe spodekstwo papi
 było nam z pomocą. Zawano nam
 chleba i tuczenem.

Z pociąg tej grupy ludzi wyrosła
 że się dowiezła namie la 17. 4 min
 ducien neruowkiem. Pociągiana
 porer doroze, podawate nam
 kromki chleba z tuczenem porer
 drowe klocerua w wagonie, na
 ten cel zrobiona. Wagonie na
 stajach ani w podrozy utrzenie
 nie wolno. W wagonie 80 ludzi.
 Ladacka, samota, lewa krowate
 wyproiny najel ciao ludzi

leiek, unimobilnady wporaw od-
 dybanie i dochtady do ofmictow.
 Na killemasu ludzi 1 kub 2 proe
 stawio sie normalnie, gdy imi by-
 li o zaprowadznych klattach pierio-
 wych, wystajacych dopatkach i
 celach, o jalcichs obryollivych
 mevorlach, z gurech, urcoslach
 i wypryskach. Premoali sie proe
 mrimu poryma ludric sepe
 w swej najosci zawizelli eile
 obizreni. Po killemasu
 drowej podrozy przyjechalim
 do Gorkiepa. Na stacji nas proe
 siedlono do egziorowych aut, do
 rymu adestano nas do wiczenia
 w Gorkiem. Na sale stowiono
 sto killea driesigt ludzi (sala
 60 m²). Wyzywienie a wiczenie
 Gorkijskemu, chleb wola. za drowe

zupa pečalowa z olejem, seola
 eja tei zupa rybna. Warunki
 [Thigienierne bydy fatalne. 4 p[ro]bi
 leortana zaplanowa si[ę] "Bulor
 naja" do swy lecalni pumera
 wo po 50 ludu. Wstep byt maoy
 i kuchary, musit si[ę] tala obry
 elliny smrod, pote govany proz
 gorgo lipcovy. Oni. Osta wyja
 vovnia probudras do epeleji.

Ejeie wrost w[ie]ziow bydo xrot
 ne i mida. W[ie]ziowie narodo
 wosei proleji. X w[ie]ziunie gor
 lejsteiego wywurceno m[ie]sz
 9.7.1941. i oobedano do pos.
 Chastuoin nad Hiattla do pra
 ry na Kodwie. Pracowabem
 na roli za $\frac{1}{2}$ kg chleba i $\frac{3}{4}$ l mle
 ka dziennie. Mierleat[em] w okn
 tone^o w[ie]zkiej. Spad[em] na

stonie, uaberywatem si[ę] paltem.
 Na kodwie bydem krotko, gady
 zapowitem si[ę] do domu Polki
 10 parobcowila 1941.

Alu.

9/IV.43r.

Wizja Hojow.